

TEATR POLONIA

Willy Russell

SHIRLEY VALENTINE

Przekład: Małgorzata Semil

Reżyseria: Maciej Wojtyszko

Scenografia: Ewa Bystrzejewska

Występuje: Krystyna Janda

Premiera: listopad 1990 r. w Teatrze Powszechnym w Warszawie

Premiera w Teatrze Polonia: 15 grudnia 2006 r.

Wyprodukowano w Teatrze Powszechnym w Warszawie we współpracy z Centrum Sztuki IMPART

Czas trwania spektaklu: 140 min. jedna przerwa

Fot. Adam Kłosiński



Opis spektaklu:

Shirley Valentine chciała zostać stewardessą, poznawać nowych ludzi, zwiedzać obce kraje. Jednak od lat wiecie życie kury domowej i żony. Wspomina przygotowując obiad, popijając wino i przemawiając do... kuchennej ściany. Znudzona wyznaje: *Wiesz, co ja sobie całe życie mówiłam? Dzieci dorosną, to ja se stąd pójdę. Dzieci dorosły, a ja, co? Nie mam gdzie iść! A poza tym to wiesz, co ludzie mówią? „Po czterdziestce to tak, jakby już wszystko było i nic człowieka nie rajcuje.”* Tylko, że u mnie to szybciej poszło! *Ja to się tak czułam jak miałam dwadzieścia pięć!* Shirley nie ma dość odwagi, by zacząć realizować swoje dawne marzenia. Aż pewnego dnia... decyduje się na szaleństwo. Mając powyżej uszu małżeńskich powinności, postanawia zacząć wszystko od nowa. „Shirley Valentine” to spektakl terapeutyczny zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Doskonali także na poprawę nastroju. Mimo gorzkiej prawdy o życiu, nie sposób przestać się śmiać.

Fragmenty recenzji:

Przedstawienie, które oglądałem, skończyło się owacją na stojąco. Podobno wieczór w wieczór widownia dziękuje tak Krystynie Jandzie za grę - i za radość nadziei. Monodram skrzy się dowcipem, ale skłania również do refleksji. Kobiety zyskują więcej wiary w siebie, mężczyźni może w końcu trochę lepiej je rozumieją. Tak czy inaczej - zabawa jest doskonała.

Jacek Sieradzki, **Polityka**, 1991, nr 9

Przedstawienie, jakkolwiek opowiada o nieudanym małżeństwie, jest znakomitą zabawą, choć zaprawioną nutką zadumy nad zawikłaniami losu. Shirley w brawurowym wykonaniu Krystyny Jandy jawi się w nim jako niezmiernie sympatyczna, żywiołowa kobieta, która spróbowała buntu, by przerwać swoje osamotnienie. Monodram adresowany jest zarówno do kobiet, jak i mężczyzn. Wybuchy śmiechu obojga płci - gwarantowane.

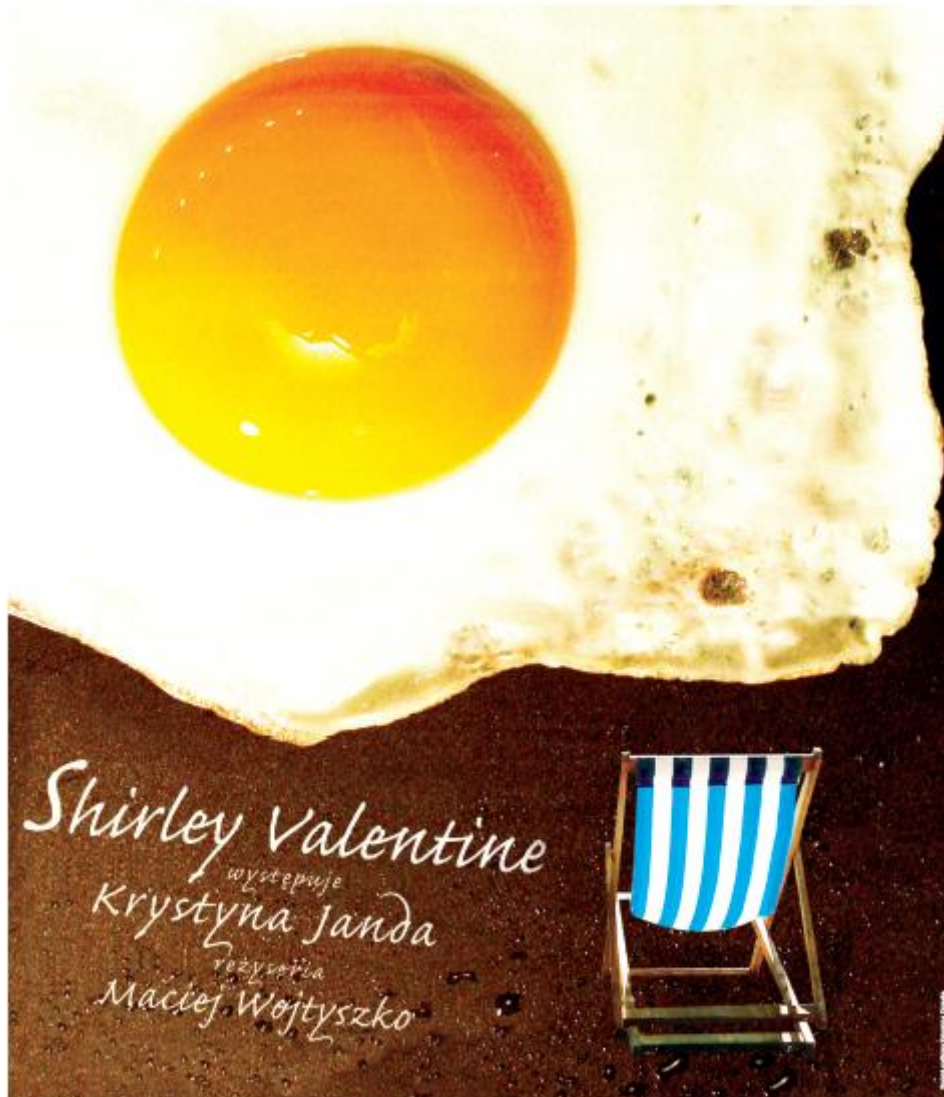
Janusz R. Kowalczyk, **Rzeczpospolita** nr 299

Krystynie Jandzie udało się stworzyć postać, która śmieszy, wzrusza, z którą łatwo się utożsamić [...] Są widzowie, którzy widzieli Shirley Valentine wielokrotnie. Przez lata traktowali te wieczory spędzone z nią jak swoistą terapię w momentach kryzysów i kłopotów. Mówią, że zwyczajnie przychodzili spotkać się z Shirley i wychodzili z uśmiechem, naładowani na nowo energią i optymizmem.

Dorota Wyżyńska, **Gazeta Wyborcza - Stołeczna** nr 292



teatrpolonia
FUNDACJA KRYSZYNY JANDY NA RZECZ KULTURY



IMPRESARIAT TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU:

Iwona Gradkowska

kom. 609 062 817 / email: i.gradkowska@teatrpolonia.pl

www.teatrpolonia.pl